

Józef Kallenbach

"Z epoki Mickiewicza", Władysław Bełza, Lwów 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 10/1/4, 404-405

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chodzi ks. K., jest stwierdzenie zamętu w zakresie poglądów na mistycyzm Słowackiego: autor nie miał jednak zamiaru ani godzić, ani zwalczać, ani nawet wyjaśniać tych rozmaitych sprzeczności. Są one dla niego dowodem, że dotychczasowa k. ytyka literacka nie potrafiła przedmiotem ovladnąć.

W dalszych częściach pracy ma autor zamiar podać analizę trzech poematów większych, powstałych w okresie transfiguracji między r. 1842—44, t. j. »Księdza Marka«, »Snu srebrnego Salomei« i »Księcia niezłomnego«. Zapowiada też udowodnienie tezy, że lata 1842—44 stanowią pierwszy etap ewolucji pojęć religijnych Słowackiego, odmienny od pięciu lat ostatnich.

Dalszy ciąg rozprawy ukaże się w »Przeglądzie powszechnym«.

Lwów.

Dr Wiktor Hahn.

Władysław Bełza, *Z epoki Mickiewicza*. Lwów, 1911. Nakładem księgarni H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Ska. — New York. The polish book importing Co. — Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie. 8^o, s. 167.

Jest to zbiór dawniej w rozmaitych pismach drukowanych artykułów o Mickiewiczu lub z powodu Mickiewicza. Wymieńmy najpierw tytuły: 1. Król Hieronim w Nowogródku. 2. Notatka o Bürgerze. 3. Powrót Taty. 4. Maryla. 5. Krakowskie wydanie Wallenroda. 6. Brat Potety. 7. Kartka Goethego. 8. Z pobytu Mickiewicza w Dreźnie. 9. Mickiewicz kompozytorem. 10. Celina Mickiewiczowa. 11. Mickiewicz na polowaniu. 12. Zgon Mickiewicza. 13. Na sprowadzenie zwłok Mickiewicza (wiersz). 14. Na powitanie roku Mickiewiczowskiego 1898 (wiersz). 15. Epilog (wiersz, wygłoszony w teatrze lwowskim w d. 22 Maja 1898 r.). 16. Na odsłonięcie kolumny A. Mickiewicza we Lwowie 30 Października 1904 r.

Wł. Bełza zna doskonale epokę Mickiewicza, a że ma dar pięknego i łatwego opowiadania, więc książka ta znajdzie z pewnością chętnych i licznych czytelników. Może ona doskonale wprowadzić do studyów mickiewiczowskich przedewszystkiem tych, którzy z epoką samą nie są jeszcze obeznani. Autor ma żywe, osobiste wspomnienia czasów i ludzi z epoki Mickiewicza i to nadaje opowiadaniom jego właściwy koloryt i wdzięk.

Stosownie do usposobienia i zamiłowania czytelnika, jeden będzie wolał anegdoty, których tu nie brak, inny szczególnie jakiś bibliograficzny, inny wreszcie zainteresuje się rysami biograficznymi. Najważniejszym i najdłuższym jest artykuł, poświęcony Maryli. Szkoda, że czcigodny autor nie pozostawił go takim, jak niegdyś wyszedł z pod jego pióra. Próba odświeżenia tej miniatury kilku rysami, zaczerpniętymi z nowych materiałów biograficznych, nie powiodła się. Autor przypuszczał, że

wzmianka w liście kowieńskim Mickiewicza z maja 1820 r. do Czczota i Zana o jakiejś pannie W. odnosiła się do Maryli Wereszczakówny. Ale tak treść tej wzmianki, jak i lekceważący jej ton nie pozwalają stosować tego listu do Maryli, o której z pewnością nie byłby pisał poeta w r. 1820, jako o świeżej znajomości („dwa dni temu“!) i nie byłby się przed Zanem o Maryli wyrażał, że „nieszpetna... gra i śpiewa nieosobliwie“. Wszakże Gustaw w *Dziadach* zachwyca się grą i śpiewem Maryli: „gdyby przytem jej głoszek i dźwięk fortepianu“...

Panna W. jest zwykłym epizodem kowieńskim, żartobliwym i przez poetę samego wyśmianym (Ob. Niezn. Pisma, str. 274—275: „otóż wyobraź sobie owego Adama, zabierającego się do formalnych konkurów, jeżdżącego po szlacie“ itd.).

Jeżeli pod jakim względem domagała się dawniejsza piękna miniatura Maryli lekkiego „retuszu“, to chyba w ustępie twierdzącym, jakoby w chwili poznania Maryli Mickiewicz był jeszcze całkiem strzałą Amora nie drażnięty. Już dawniej z monografii P. Wł. Mickiewicza wiedzieliśmy o uroczej Joasi z zaścianka w nowogrodzkim, a wiadomość tę potwierdziły i uzupełniły szczegóły z Archiwum Filomatów.

Pomimo drobnych usterek, studium Wł. Bełzy o Maryli zachowało cały swój dawniejszy urok i wdzięk opowiadania.

Z innych artykułów zwracamy uwagę przedewszystkiem na studium p. t.: „Z pobytu Mickiewicza w Dreźnie“, oparte na wspomnieniach Adolfa Malczewskiego.

Uwagi badaczy nie powinien także ująć artykuł p. t.: „Mickiewicz kompozytorem“ ze względu na szczegóły o Alojzym Niewiarowiczu. Jestto zarazem pierwsza próba ujęcia w całość materiału, który może do ciekawych doprowadzić wyników, o ile do pracy nad muzykalnością Mickiewicza zabierze się ktoś, znający się gruntownie na muzyce. To, co dla Mickiewicza zrobił Witkiewicz w znakomitem studium o kolorystyce — malarzu Mickiewiczu, to czeka jeszcze na opracowanie w kierunku rytmiki i melodyjności wierszy Mickiewiczowskich.

Książka Wł. Bełzy może niejedną ożywczą myślą natchnąć tego, kto ją gruntownie przestudyuje.

Lwów.

J. Kallenbach.

Attilio Begey, Fra Luigi da Carmagnola (1857—1859). Torino, Vincenzo Bona, 1910. Appendice al volume di Tancredi Canonico: Testimonianze di Italiani su Andrea Towiański.

Jak wielkie wstrząśnienie w umysłach skłonnych do mistycyzmu religijnego wywarł Andrzej Towiański, świadczy ta okoliczność, że doktryną jego, jeżeli można tak powiedzieć, nie przestają zajmować się dotychczas we Włoszech, nie tylko u nas. Po wydaniu w r. 1893 przez